

Sygn. akt III AUz 456/13

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2013 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy J. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość świadczenia

na skutek zażalenia ubezpieczonego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 lipca 2013 r. sygn. akt VII U 2779/12

postanawia:

- 1. uchylić zaskarżone postanowienie;***
- 2. zasądzić od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz ubezpieczonego J. P. kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem zwrotu opłaty od zażalenia.***

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUz 456/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z odwołań J. P. od dwóch decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., o wysokość świadczenia, wyrokiem z dnia 4 czerwca 2013 roku oddalił odwołania ubezpieczonego.

Apelację od tego orzeczenia J. P. wywiódł osobiście, nie wskazując wartości przedmiotu zaskarżenia.

Zarządzeniem z dnia 11 czerwca 2013 roku Przewodnicząca wezwała pełnomocnika J. P. (żonę) do usunięcia w terminie 7 dni braków formalnych, pod rygorem odrzucenia apelacji.

Ubezpieczony w odpowiedzi na wezwanie usunął większość braków formalnych. Jednak odnośnie obowiązku wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia oświadczył, że „nie jestem w stanie podać, czy wyliczyć wartości świadczenia jakie otrzymywałbym w myśl nowego wskaźnika, takich wyliczeń może Sąd zażądać od ZUS”.

Postanowieniem z dnia 26 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił apelację J. P.. W uzasadnieniu podniesiono, że wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia, wymagane art. 368 § 2 k.p.c., ma na celu umożliwić rozstrzygnięcie kwestii, czy w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych (innej niż sprawa o prawo do emerytury lub renty albo objęcie ubezpieczeniem społecznym) dopuszczalna jest skarga kasacyjna. Ten nadzwyczajny środek przysługuje bowiem, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi co najmniej 10.000 zł. Ponadto ma na celu ustabilizować przedmiot sporu i zakres zaskarżenia oraz ponoszenie kosztów procesu. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie może wyręczać stron z obowiązku wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiódł J. P., który ponowił argumentację dotyczącą zaskarżonych decyzji organu rentowego. Ubezpieczony wskazał przy tym, że przyjęcie niekorzystnego dlań wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury oznacza wypłacanie świadczenia w obniżonej wysokości od 13 listopada 2011 roku do dnia wniesienia pisma w wysokości 500 zł. Ponadto odmowa zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego okresu pracy na statkach (...) spowodowała u skarżącego „duże finansowe straty na wartość ok. 10.000,00 PLN”.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na zażalenie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zażalenie J. P. okazało się uzasadnione i doprowadziło do uchylenia zaskarżonego postanowienia.

Co prawda Sąd Okręgowy prawidłowo argumentował, że stosownie do art. 368 § 2 k.p.c. w sprawach o prawa majątkowe, w apelacji należy oznaczyć wartość przedmiotu zaskarżenia i że skutkiem nieuzupełnienia braku apelacji powinno być jej odrzucenie (art. 370 k.p.c.), mieć jednak na względzie należy to, że wezwanie do uzupełnienia braków, a po niedostosowaniu się doń, sankcja w postaci odrzucenia apelacji, nie powinny dotyczyć jakiegokolwiek braku apelacji, a tylko takiego, którego nieuzupełnienie uniemożliwia nadanie apelacji właściwego biegu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do wzywania strony do uzupełnienia braków formalnych pisma procesowego, jeżeli jego brak jest tego rodzaju, że nie ma przeszkód, aby pismu nadać prawidłowy bieg. Jeżeli więc przewodniczący wezwie stronę do uzupełnienia pisma w zakresie, w którym w ogóle nie jest ono dotknięte brakiem albo nawet jest dotknięte nim, ale nie uniemożliwia on nadania pismu prawidłowego biegu, to nie powinno dojść do zastosowania sankcji.

W niniejszej sprawie wezwanie do uzupełnienia apelacji przez określenie wartości przedmiotu zaskarżenia nie było niezbędne dla nadania jej prawidłowego biegu. J. P. dochodzi bowiem zmiany decyzji, co do uwzględnienia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury w wymiarze 194,37% w miejsce 193,71%. Różnica wynosi zatem 0,66%. Skoro emerytura ubezpieczonego w lipcu 2012 roku wynosiła 2.713,00 brutto, zatem z pewnością stwierdzić można, że różnica w wysokości świadczenia otrzymywanego a żądanego, nie przekroczyłaby w skali roku 500 zł., na co wskazuje zresztą w zażaleniu J. P.. Tak samo ocenić należy drugie zgłaszane roszczenie dotyczące doliczenia okresów pracy na statkach (...) do stażu ubezpieczeniowego. Co prawda skarżący sugeruje, że wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi około 10.000,00 zł, jednak jest to twierdzenie zupełnie bezzasadne.

Na ocenę Sądu Apelacyjnego wpływ miały ponadto takie okoliczności jak wiek ubezpieczonego i stan jego zdrowia (nowotwór złośliwy, orzeczona niezdolność do samodzielnej egzystencji). Prawidłowe wyliczenie wartości przedmiotu sporu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, których przedmiotem jest przeliczenie świadczenia, stwarza trudności nawet profesjonalnym pełnomocnikom. Niekiedy jedyną stroną potrafiącą prawidłowo dokonać obliczeń wysokości świadczenia jest sam organ rentowy. Trudno oczekiwać, aby osoby starsze i schorowane, nie posiadające prawniczego wykształcenia, jakimi w większości są emeryci, dokonywały skomplikowanych obliczeń matematycznych w oparciu o przepisy prawa ubezpieczeń. Znamienne jest, że J. P. w odpowiedzi na zobowiązanie sądu pierwszej

instancji podnosił, że nie jest w stanie podać, czy wyliczyć wartości świadczenia jakie otrzymywałby w myśl nowego wskaźnika.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy mógłby scedować na organ rentowy obowiązek obliczenia różnicy w świadczeniu skarżącego przy założeniu, że w wyniku rozstrzygnięcia sądu doszłoby do uwzględnienia wszystkich roszczeń. Na podobne rozwiązanie wskazuje w postanowieniu z dnia 2 kwietnia 1998 r. (sygn. II UZ 24/98, OSNAPiUS 1999 r. nr 8, poz. 291) Sąd Najwyższy wyjaśniając, że w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe sąd ubezpieczeń społecznych może zwrócić się do organu rentowego o dokonanie wyliczeń, co do wartości przedmiotu zaskarżenia. Skoro jednak oczywistym było, że wskazana w ten sposób kwota nie wyniosłaby 10.000 zł, należało od tego odstąpić.

Sądowi Apelacyjnemu znana jest przywoływana przez Sąd pierwszej instancji uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r. (sygn. II UZP 7/05, OSNP z 2005 r., nr 24, poz. 396). Jednak zgodnie z jej literalnym brzmieniem niezpełnienie przez stronę w wyznaczonym terminie braku apelacji polegającego na nieoznaczeniu wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie o prawo majątkowe może (ale nie musi) stanowić podstawy jej odrzucenia w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Odnosząc się do stanu faktycznego sprawy, Sąd Najwyższy poczynił w uzasadnieniu uchwały liczne zastrzeżenia. Dotyczą one tego, że nie zawsze należy wzywać stronę do oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia. Nie ma takiej potrzeby wówczas, gdy zakresem zaskarżenia objęte jest żądanie przyznania oznaczonej kwoty pieniężnej, a także wówczas, gdy z zawartych w apelacji twierdzeń strony wartość przedmiotu zaskarżenia wynika w sposób niewątpliwy. Ponadto wezwanie do oznaczenia wartości przedmiotu sporu powinno być precyzyjne i zrozumiałe dla strony. Jeżeli w odpowiedzi na wezwanie strona oświadczy, że nie potrafi określić wartości przedmiotu zaskarżenia, sąd powinien udzielić jej odpowiednich wskazówek i określić nowy termin. Sąd drugiej instancji powinien zbadać nie tylko, czy strona wykonała wezwanie do uzupełnienia braków apelacji, lecz także czy wezwanie to było uzasadnione.

W konsekwencji sąd drugiej instancji stoi na stanowisku, że apelacja J. P. nie zawierała takich braków formalnych, które uniemożliwiłyby jej rozpoznanie. W wykonaniu zarządzenia przewodniczącego ubezpieczony powołał się na niemożność ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia. Brak jest podstaw do uznania, by stanowiło to celowe uchybienie strony w usunięciu braku formalnego apelacji wskazywanego we wcześniejszym wezwaniu. Ponadto z analizy akt sprawy wysnuć można wniosek, że wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 10.000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należało zatem uchylić zaskarżone postanowienie o odrzuceniu apelacji J. P. na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. (pkt I sentencji orzeczenia).

Wobec uwzględnienia zażalenia ubezpieczonego w całości, stał się on wygrywającym to postępowanie wpadkowe i z tego tytułu na podstawie art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 109 § 1 k.p.c. przysługiwał mu zwrot kosztów sądowych od strony przeciwnej. Kierując się tym zapatrywaniem Sąd Apelacyjny zasądził od organu rentowego na rzecz J. P. kwotę 30 zł tytułem zwrotu opłaty od zażalenia.

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko